

Jacek FRYDRYCH

ŚMIERĆ W PERSPEKTYWIE WOLNOŚCI

Człowiek jest istotą śmiertelną i nieuchronnie zmierza ku swojemu kresowi. Jest jednak bytem szczególnym: jest rozumny i wolny. To sprawia, że ma możliwość ustosunkowania się do tego tajemniczego wydarzenia, jakim jest śmierć. W tym między innymi wyraża się wolność woli człowieka, że wybiera on swój sposób podejścia do śmierci. Żeby jednak jego wybór był wyborem rozumnym, musi próbować poznawać rzeczywistość, ku której zmierza. Stawia więc pod jej adresem pytania: Czym jest śmierć dla niego jako człowieka? Jaki jest jej sens? Czy istnieje życie po śmierci? Sam charakter tych pytań wskazuje na to, że ich adresatem jest nie tyle sama śmierć, ile człowiek, który się spotka ze śmiercią. Nie ma bowiem śmierci samej w sobie. Śmierć jest zawsze śmiercią czyjąś, śmiercią kogoś.

Te właśnie pytania podejmuje w swojej książce pt. *Śmierć i perspektywa nadziei*¹ ks. Antoni Siemianowski, wykładowca filozofii w Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym

w Gnieźnie. Ta stosunkowo niewielka (161 stron) praca została napisana w formie eseju filozoficznego, co sprawia, że jest lekturą przystępną i łatwą w odbiorze nie tylko dla filozoficznie wykształconego odbiorcy. Jest ona próbą filozoficznej – w tym zwłaszcza fenomenologicznej – analizy fenomenu śmierci. Obok ściśle filozoficznych analiz autor omawianej pracy prezentuje także – jako swego rodzaju ilustrację – chrześcijańską koncepcję śmierci. Na podkreślenie zasługuje także fakt bogatej i zróżnicowanej liczby odniesień do prac innych autorów podejmujących to zagadnienie.

Na początku swoich rozważań ks. Siemianowski zwraca uwagę na gwałtowny wzrost zainteresowania tematyką śmierci w ostatnich dziesięcioleciach². Zauważa też, że zmienił się charakter zainteresowań człowieka tą problematyką. Współczesny człowiek – jego zdaniem – oczekuje pomocy w zrozumieniu tego tajemniczego fenomenu nie tyle od filozofii czy religii, ile od na-

¹ Ks. A. Siemianowski, *Śmierć i perspektywa nadziei. Esej filozoficzny o ostatecznych sprawach człowieka*, Gniezno 1992, ss. 161, Drukarnia „Scriptor”.

² Siemianowski podaje, że w informatorze bibliograficznym: J. A. Miller, M. J. Acri, *Death. A Bibliographical Guide* (London 1977) odnaleźć można 3848 pozycji w różnych językach dotyczących tego tematu.

uki, która dzięki obiektywnym badaniom mogłaby w sposób naukowy rozwiązać ostateczne sprawy człowieka. Powstanie tanatologii jako naukowej dyscypliny, której przedmiotem jest umieranie i śmierć człowieka oraz wszelkie zjawiska temu towarzyszące, stanowi charakterystyczny rys współczesnej kultury zdominowanej przez naukę i technikę. Jak podkreśla ks. Siemianowski, „owo dążenie do naukowego rozwiązania ostatecznych spraw motywowane jest nie godnością i prawem człowieka do życia, ale jego niezbywalnym prawem do śmierci. Jest przy tym znamienne, że niejedni mówiąc o prawie człowieka do śmierci, jednocześnie biorą pod uwagę prawo do eutanazji i prawo do samobójstwa” (s. 7).

Tego typu zainteresowanie śmiercią tworzy nowe zjawisko: fascynację śmiercią. Przyczyną tego zjawiska zdaje się być igranie człowieka ze śmiercią i związana z tym pogarda wobec życia, przejawiająca się w postaci eksterminacji bezbronnej ludności w czasie wojen XX wieku, rozwój terroryzmu czy produkcja broni masowej zagłady. Zmienia to charakter samej śmierci. Podczas gdy śmierć naturalna ukazuje „jedynie” kruchość ludzkiej egzystencji, to igranie ze śmiercią rodzi doświadczenie niebytu jako absurdalnej mocy człowieka. Świadomość bezbronności przed śmiercią może budzić w odpowiedzi rozpacz albo pragnienie własnej autodestrukcji. Przeinterpretowanie fenomenu śmierci łączy się z mniemaniem, że wszelki sens bycia (w tym głównie stosunek człowieka do wartości) zależy wyłącznie od samego człowieka. Autor nazywa ten stan rzeczy nihilizmem i w nim właśnie upatruje źródła zjawiska fascynacji śmiercią. Rozwiązaniem egzystencjalnej pustki

będącej konsekwencją nihilizmu jest często afirmacja własnej wolności, mogąca się wyrazić tak w samobójstwie, jak i w zgodzie na eutanazję. Analiza zjawiska nazwanego fascynacją śmiercią pokazuje, że o śmierci człowiek myśli zawsze z pozycji jakiegoś rozumienia samego siebie, sensu swego życia, dlatego autor książki *Śmierć i perspektywa nadziei* stwierdza, że antropologia zawsze warunkuje tanatologię, stąd też niejasna lub naiwna antropologia rodzi taką samą tanatologię.

Warte podkreślenia jest to, że ks. Siemianowski dostrzegając u podstaw każdego namysłu nad śmiercią funkcjonowanie jakiejś antropologii – nawet nieświadomie przyjętej – nie czyni jednak czytelnikowi żadnej filozoficznej propozycji, w świetle której można by rzetelnie mówić o śmierci i o godnym do niej stosunku. Potrzeba rzetelnej filozofii jest tym bardziej paląca, gdy dostrzega się u podstaw współczesnego myślenia o śmierci nihilizm wpędzający człowieka w pułapkę absurdu istnienia.

Kolejnym krokiem ks. Siemianowskiego w rozważaniach nad fenomenem śmierci jest próba odsłonięcia istoty śmierci jako wydarzenia egzystencjalnego. W swoich rozważaniach kieruje się on fenomenologiczną „zasadą wszelkich zasad”, aby „wydobyć i ująć w jasne pojęcia i w ścisłe sądy to wszystko, co w doświadczeniu śmierci jest nam dane, i określić w tych granicach, w jakich jest dane” (s. 35). Z fenomenologiczną optyką, którą przyjmuje ks. Siemianowski, łączy się również to, że przed przystąpieniem do analizy tego fenomenu postuluje on powstrzymanie się od wszelkich z góry przyjętych teorii i poglądów.

Podjmując rozważania nad istotą śmierci autor omawianej książki pod-

kreśla, że śmierci doświadcza tylko człowiek, gdyż tylko człowiek wie, że umiera i śmierć pojmuje jako zagrożenie własnego bytu. Człowiek odkrywa, że jego osobowa egzystencja jest wartością samą w sobie, „człowiek jako ja osobowe jest jeden jedyny, niezastępowalny przez nikogo, jest sam w sobie światem, a racją jego istnienia jest on sam jako ja osobowe” (s. 38). Ta świadomość sensu bycia jest podstawą przeświadczenia człowieka, że jego przeznaczeniem jest „być – ku byciu”. Jako stworzony do „bycia – ku byciu”, człowiek nie rozumie, jaki sens ma przemijanie niosące niebyt. Stąd właśnie niebyt jest ludzkim doświadczeniem śmierci. Ks. Siemianowski nazywa śmierć obecnością nieobecną, wykracza ona bowiem poza zjawiska tego życia. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest to, że nie możemy poznać śmierci wprost, lecz jedynie pośrednio, „z profilu”. Przyglądając się, jak umiera ktoś bliski, i obserwując jego spotkanie ze śmiercią możemy dostrzec śmierć samą w sobie. Jest to jedyna możliwość doświadczenia śmierci jako wydarzenia egzystencjalnego w życiu człowieka. Na podstawie swoich analiz ks. Siemianowski wyciąga następujący wniosek: cokolwiek mówimy w filozofii o śmierci i jej związku z bytem osobowym oraz na temat nieśmiertelności, to opiera się to na poznaniu naszej osobowej egzystencji przed śmiercią.

Zgadza się z tym wnioskiem czytelnik w trakcie lektury czuje jednak pewien niedosyt płynący stąd, że autor zbyt mało miejsca poświęca analizom „naszej osobowej egzystencji przed śmiercią”, co ma być wszak warunkiem wiedzy o śmierci i nieśmiertelności człowieka. Właściwie należałoby się spodziewać rozważań na temat specyficzn-

osobowych aktów, to znaczy intelektualnego poznania, woli i decyzji jako ich syntezy. Autor zaś koncentruje się na analizie samoświadomości człowieka i wyciąga stąd wniosek, iż można dostrzec za życia w swej osobowej egzystencji wartość, której racją i przeznaczeniem jest „być – ku byciu”, a nie ku śmierci. Wydaje się, że mówiąc o świadomości „wartości bycia osobą” (s. 71), należałoby poświęcić więcej miejsca na analizę owego bycia osobą i aksjologii osoby, szczególnie wtedy, gdy chce się dysponować rzetelną antropologią filozoficzną, w świetle której można by dyskutować ze zwolennikami eutanazji i samobójstwa. Komentarzy domaga się także stwierdzenie, jakoby to osobowe ja było racją istnienia człowieka. Wypowiedź ta sugeruje wszak, że do istoty człowieka należy istnienie, z czym niepodobna się zgodzić. Niewątpliwie kwestia ta domaga się wyjaśnienia.

Podsumowując swoje analizy ks. Siemianowski charakteryzuje śmierć jako realną, irracjonalną i mroczną siłę unicestwiającą człowieka. Jako taka nie jest ona naturalnym i normalnym zjawiskiem dla osoby, gdyż wówczas niebyt musiałby być jej przeznaczeniem. Odkrycie nicości swego bytu prowadzi zaś do odkrycia absurdu istnienia. Stąd naturalny jest bunt przeciw śmierci. Nie mogąc wskazać w niej nic pozytywnego, trzeba uznać, że jako wydarzenie egzystencjalne śmierć nie ma w sobie własnej istoty. Tylko sam człowiek przez swoją postawę może nadać jej pozytywny sens. Dla umysłu śmierć jest nie do pojęcia.

Wobec powyższych rozstrzygnięć właściwym rozwiązaniem wydaje się sformułowanie filozoficznej teorii człowieka, która umożliwi człowiekowi

„usensownienie” śmierci w taki sposób, by uczynić to w zgodzie z prawdą o człowieku. Pozostaje to postulatem książki.

Kolejna płaszczyzna rozważań autora książki *Śmierć i perspektywa nadziei* dotyczy nieśmiertelności człowieka. Jego zdaniem myślenie o nieśmiertelności żywi się skromnymi źródłowo danymi. To raczej przeczucie niż źródłowe poznanie. Myślenie o nieśmiertelności pozbawione jest pełnego wglądu w istotę przyszłego życia po śmierci i dlatego nie może stać się wiedzą racjonalnie uzasadnioną o życiu przyszłym. Podobnie jest też w płaszczyźnie wiary. Wiara w zmartwychwstanie tylko zapowiada nowe życie jako przyszły fakt, ale go bliżej nie określa – brak więc wglądu w istotę życia po śmierci.

Ks. Siemianowski wskazuje następnie na dwa źródła myślenia o nieśmiertelności: filozofię grecką, która dokonywała refleksji nad naturą bytu, i tradycję judaistyczną, która ideę nieśmiertelności sytuowała w kontekście przymierza pomiędzy Bogiem i człowiekiem. W tym drugim przypadku śmierć jest następstwem grzechu, nieśmiertelność zaś jest związana z wiarą człowieka w zmartwychwstanie umarłych.

Zaprezentowane (w zarysie) filozoficzne koncepcje nieśmiertelności Platona, Arystotelesa, stoików, św. Augustyna, św. Tomasza i jego współczesnego interpretatora o. M. A. Krąpca nie pozwalają – zdaniem ks. Siemianowskiego – sformułować niepodważalnych dowodów nieśmiertelności duszy, gdyż niemożliwe jest doświadczenie ciągłości i tożsamości życia człowieka po jego śmierci, a tylko takie doświadczenie pozwoliłoby – jego zdaniem – prawomocnie twierdzić, że osobowe ja jest samo w sobie nieśmiertelne. Pomimo to sama

natura człowieka jako bytu osobowego wystarczająco przemawia za jego nieśmiertelnością. Przemawiają za tym najsilniej momenty aksjologiczne, które kryją się w akcie samoświadomości. W akcie tym człowiek odczuwa, że jako osobowe ja, jest w całym świecie natury bytem transcendentnym i że przez całe swoje życie, aż do momentu śmierci – a także w momencie umierania – aktywnie transcenduje naturalny wymiar bytu w świat odkrywanych i tworzonych przez siebie wartości, a w religijnej adoracji wznosi się aż do bytu absolutnego. W związku z powyższymi ustaleniami ks. Siemianowski proponuje, aby odzielić filozoficzne dociekania nad nieśmiertelnością od religijnych, a nawet od osobistego poszukiwania drogi zbawienia.

Podsumowując swoje analizy dotyczące nieśmiertelności autor stwierdza, że prawda o śmierci i nieśmiertelności ma wybitnie egzystencjalny charakter, gdyż jest nią zainteresowany żywy człowiek. Jest ona niezbędna człowiekowi do stawania się sobą, dlatego człowiek nie może uczynić z niej tylko problemu naukowego czy nawet filozoficznego. Nie musi być ona też zobiektywizowana w jakimś języku, wystarczy, że każdy sam w aktach bezpośredniego poznania zobaczy i pojmie sens bycia człowiekiem, którego źródłem jest wyraźna świadomość nieśmiertelności.

Zgadzać się z tym, że ze śmiercią każdy musi zmierzyć się sam, wypada jednak stwierdzić, że niepodobna obyć się w tym miejscu bez filozofii, o ile chce się odkryć rzeczywisty sens bycia człowiekiem. Ks. Siemianowski nie stawia jednak w ten sposób tego zagadnienia. Podkreśla, że sens śmierci nie może wpływać z niej samej, gdyż ona sama jest

irracjonalna i bezsensowna. Stąd dopiero człowiek przez świadome i wolne przeżycie swojej śmierci może ją usensownić. Gdyby nie wolność, to każda śmierć byłaby taka sama. Byłaby tylko koniecznym faktem życia. Jako przykład wolnego i świadomego podejścia do śmierci autor omawianej książki podaje postawę chrześcijanina, który w zgodzie z Ewangelią, w śmierci widzi przejście do Boga będącego absolutną mocą bycia i nadzieją nieśmiertelności. Nadaje on wówczas śmierci sens przejścia do Ojca. Sens śmierci wypływa z chrześcijańskiej drogi życia, nie jest tylko arbitralnym wyborem. Takie nastawienie niemożliwe jest bez samowiedzy, bez troski o własny byt. Wolność daje więc człowiekowi faktyczną władzę nad śmiercią. Rozumność samookreślenia się wobec śmierci zależy więc od tego, jak widzę i oceniam sens i wartość mego bycia człowiekiem.

Niewątpliwie bogactwo treściowe prezentowanej książki utrudnia ustosunkowanie się do wielu kwestii. Warto jednak zwrócić uwagę na to, że stanowisko ks. Siemianowskiego w kwestii nieśmiertelności wynika z jego sposobu filozofowania, który uniemożliwia uzyskanie prawomocnej wiedzy na temat nieśmiertelności. Można wszak przy szerzej rozumianym doświadczeniu i stosowaniu metafizycznej metody transcendentalizacji uzyskać prawomocną wiedzę w tym zakresie³. Jest to o tyle ważne, że – jak twierdzi sam autor omawianej książki – jedynie prawda o śmierci i nieśmiertelności może pozwolić czło-

wiekowi stać się w pełni sobą. Trzeba więc starać się tę prawdę poznać.

Drugą ważną kwestią, do której należy się odnieść, jest podkreślana przez ks. Siemianowskiego rola wolności człowieka w jego stosunku do śmierci. Mówi on wprost: „Wolność zatem daje człowiekowi faktyczną władzę nad śmiercią, może nad nią panować i to do tego stopnia, że nawet może ją sobie sam zadać” (s. 145). Jego zdaniem to właśnie wolność jest źródłem sensu śmierci. Jak już wskazano, brak w omawianej książce filozoficznych rozstrzygnięć dotyczących istoty człowieka, jego miejsca wśród innych bytów. Stąd też ks. Siemianowski nie stawia wprost kwestii, czy każde wolne ustosunkowanie się do śmierci jest godne człowieka.

Chcąc ocenić ks. Siemianowskiego próbę filozoficznej analizy śmierci, należy podkreślić, że niewątpliwie poprzez odślonięcie wielu jej cech, rozświetla on w dużym stopniu tę trudno uchwytną rzeczywistość. Należy zwrócić przy tym uwagę, że fenomenologiczne podejście do zagadnienia śmierci człowieka nie umożliwia uzyskania zdecydowanie większej wiedzy niż ta, do której doszedł sam autor. Zaletą tego podejścia jest to, że wiedzę tą drogą uzyskaną zaakceptować może niemalże każdy człowiek, wadą zaś to, że wiedza ta nie wyjaśnia ostatecznie fenomenu śmierci człowieka.

Rozważania ks. Siemianowskiego niewątpliwie umożliwiają dostrzeżenie wagi, jaką pełni śmierć w życiu człowieka. Doprowadza je autor do tego momentu, w którym człowiek poprzez swoją wolną i świadomą decyzję musi zająć wobec śmierci własną postawę. W tym miejscu jeszcze raz należy podkreślić potrzebę oparcia tej decyzji na filozoficznej teorii człowieka, o ile chce się

³ Jako przykład może posłużyć chociażby ostatni rozdział książki M. A. Krąpca: *Ja – człowiek. Zarys antropologii filozoficznej*, Lublin 1991, s. 423-456.

dokonać tego wyboru w prawdzie o człowieku. Jako własną propozycję autor podaje wiarę w chrześcijańskiego Boga, który jest wystarczającą podstawą nadziei na życie po śmierci, w oderwaniu od Boga bowiem, jego zdaniem, każda idea nieśmiertelności jest niejasna. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że stanowisko to jest niewątpliwie konsekwencją sposobu filozofowania autora, który to sposób uniemożliwia mu uzyskanie prawo-

mocnej wiedzy o Bogu i nieśmiertelności człowieka, a wiedza ta może być i jest prawomocna przy innym sposobie filozofowania, w którym wyjaśnia się dany fakt wskazując na uniesprzeczniające go czynniki. Wydaje się, że połączenie tych dwóch sposobów filozofowania umożliwiłoby uzyskanie możliwie najpełniejszej wiedzy na temat śmierci i nieśmiertelności człowieka, która jest w zasięgu ludzkiego poznania.